

Totalny zakaz aborcji w Hondurasie

31 stycznia 2021

Parlament Hondurasu przyjął ustawę, która praktycznie uniemożliwia legalizację aborcji w tym kraju, obecnie zabronionej w jakichkolwiek okolicznościach, nawet gwałtu lub kazirodztwa. Teraz, aby dokonać zmiany prawa aborcyjnego, potrzebna będzie zgoda co najmniej trzech czwartych deputowanych do Kongresu.



Nowa regulacja opiera się na artykule w honduraskiej konstytucji, który nadaje płodowi taki sam status prawny jak matce. Dotychczas do zmiany tego zapisu potrzebna była większość dwóch trzecich głosów, ale przegłosowana ustawa podnosi tę poprzeczkę do aż trzech czwartych w 128-osobowej izbie. Wymaga ona jeszcze co prawda ratyfikacji w drugim głosowaniu, jednak będzie to tylko formalność. W czwartkowym głosowaniu 88 deputowanych poparło projekt, 28 było przeciw, a 7 wstrzymało się od głosu. Oprócz aborcji nowymi restrykcjami objęto również kwestię małżeństw osób tej samej płci.

Honduras jest jednym z czterech krajów Ameryki łacińskiej (obok Nikaragui, Salwadoru i Haiti), gdzie obowiązuje całkowity zakaz aborcji, bez względu na okoliczności. Jednak tylko w Hondurasie restrykcje obejmują także stosowanie antykoncepcji awaryjnej i to również w każdej sytuacji nawet po gwałcie. Za przerwanie ciąży grozi kobietom wieloletnie więzienie. ONZ szacuje, że mimo to każdego roku w Hondurasie wykonywanych jest w podziemiu ok. 82 000 aborcji, z czego większość w warunkach zagrażających życiu i zdrowiu pacjentek. W 2017 roku poddano w honduraskim Kongresie pod głosowanie ustawę, która zakładała dekryminalizację aborcji w przypadkach gwałtu, kazirodztwa lub zagrożenia życia matki, jednak projekt

przepadł.

Na wieść o przegłosowaniu nowych regulacji tysiące kobiet wyszło na ulice stolicy Hondurasu, Tegucigalpy, by zademonstrować swój przeciw wobec działań prawicowej elity politycznej i wspierającego je Kościoła Katolickiego. Nowe restrykcje potępił już ONZ. „Ta ustawa jest alarmująca i narusza zasady równości oraz niedyskryminacji. Zamiast zrobić krok w kierunku przestrzegania podstawowych praw kobiet i dziewcząt, kraj cofa się” – czytamy w oświadczeniu Komisji Praw Człowieka ONZ.

„Innymi słowy, politycy starają się, aby przepisy dotyczące małżeństw osób tej samej płci i aborcji stały się wieczne” – powiedział José Miguel Vivanco, dyrektor amerykańskiego oddziału prawniczej grupy Human Rights Watch. „Ta inicjatywa konstytucyjna jest najlepszym dowodem na to, że [[prawicowi ekstremistyczni konserwatyści w Hondurasie wpadli w panikę po legalizacji aborcji w Argentynie. Nie ma wątpliwości, że czują się zagrożeni” – dodał Vivanco.

Honduras ma najwyższy w całej Ameryce łacińskiej wskaźnik zabójstw kobiet – w samym tylko 2020 roku zamordowanych zostało tam ponad 300 kobiet. Związana z tym jest także rosnąca ciągle skala przemocy fizycznej i seksualnej wobec nich. Według badań obserwatorium przemocy przy Narodowym Autonomicznym Uniwersytecie Honduraskim doświadczyła ich już co czwarta Honduranka. W ubiegłym roku władze otrzymały 105 000 skarg od kobiet, które padły ofiarą napaści fizycznej lub psychicznej podczas trwania pandemicznego lockdownu. „Kraj ten właśnie cofnął się o dziesięciolecia pod względem polityki publicznej na rzecz praw kobiet, które coraz częściej padają tu ofiarami przemocy i brutalnego traktowania” – powiedziała Para Cruz, rzeczniczka organizacji Quality of Life.

Z kolei Cristina Alvarado z broniącej praw kobiet grupy Women for Peace zwróciła uwagę, że dodatkowe zacementowanie i tak najostrejszego w regionie prawa aborcyjnego jest jedną z prób

odwrócenia uwagi od podnoszonych coraz głośniej zarzutów o udział w handlu narkotykami konserwatywnego prezydenta Juana Orlando Hernández. Ma to szczególne znaczenie o tyle, że w tym roku odbędą się w Hondurasie wybory głowy państwa.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu